

JAK WYCHOWAĆ PSA MYŚLIWSKIEGO W DOMU?

tekst i zdjęcia: JAROSŁAW PEŁKA



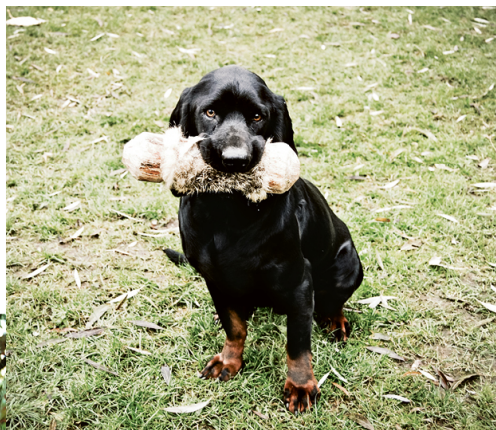
Kiedy pojawia się szczeniak w naszym domostwie ma on zwykle około ośmiu – dziesięciu tygodni. Budzi on wiele pozytywnych uczuć wśród wszystkich domowników i staje się gwiazdą numer jeden. Dzieci natychmiast chcą go nosić na rękach, żona karmić przy stole i głaskać na kolanach, a jedynym człowiekiem, który może to wszystko opanować jesteśmy właśnie my. Jako głowa rodziny i przyszły przewodnik psa myśliwskiego odpowiedzialni jesteśmy za ustalenie zasad, dzięki którym w tym rozgardiaszu zapanuje harmonia i wszyscy będą szczęśliwi, również pies.

ZASADA NUMER JEDEN – PIES MA SVOJE MIEJSCE W DOMU I JEST ONO NIETYKALNE.

Wiedząc, że pies będzie z nami mieszkał należy się zastanowić nad miejscem dla naszego pupila. Warto przedyskutować

WIELU KOLEGÓW MYŚLIWYCH ZADAJE SOBIE BARDZO CZĘSTO PYTANIE „PIES W KOJCIE CZY W DOMU?”. O ILE PRZEBYWANIE PSA POZA DOMEM NIE NASTRĘCZA POZORNIE WIELKICH KŁOPOTÓW. TO NASZ CZWORONOŻNY PRZYJACIEL W CZTERECH ŚCIANACH MOŻE CZASAMI ZACHOWYWAĆ SIĘ JAK PRZYSŁOWIOWY SŁOŃ W SKŁADZIE PORCELANY. SPRÓBUJMY ZATEM PRZYJRZEĆ SIĘ BLIŻEJ TEMU ZAGADNIENIU I ZNALEZĆ WŁAŚCIWY SPOSÓB ROZWIĄZANIA KŁOPOTÓW, KTÓRE NIECHYBNIENIE NAS SPOTKAJĄ.

to ze wszystkimi domownikami, aby raz wybrany punkt mieszkania nie był zmieniany przez maksymalnie długi czas. Nie może być to miejsce przy wszelkich źródłach ciepła (kaloryfer, kuchenka, kominek) ani też zimna (często otwierane okno, wylot klimatyzacji, itp.). W miarę możliwości spokojne, z dala od źródeł hałasu i ścieżek komunikacji w domu. Kiedy już ustalimy azyl dla naszego nowego domownika, czas na legowisko. Oczywiście na rynku jest dostępnych bardzo wiele tego typu udogodnień produkowanych najczęściej z materiałów syntetycznych, a żona na pewno będzie chciała pościelić psiakowi miękki welniany koc lub kołderkę, lecz tutaj musi zadziałać zdrowy rozsądek. Każde legowisko z jakiegokolwiek miękkiego materiału będzie kumulowało w sobie zapach psa, a na tym na pewno nam nie powinno zależeć. Pies również nie potrzebuje w mieszkaniu sypiać w poduszkach. Świetnym rozwiązaniem są wszelkiego rodzaju naturalne



plecionki czy koszyki z wikliny, które izolują od podłogi i ułatwiają utrzymanie czystości. Kolejnym rozwiązaniem, o którym pisano w starej bibliografii jest najwyklesza rama z drewna, którą wykona dla nas każdy stolarz, obita (podobnie jak bęben) bardzo mocnym brezentem czy cordurą. Brezent będzie się ugiął pod ciężarem psa i na pewno będzie mu wygodnie. Co jakiś czas wystarczy wytrzeć legowisko i zetrzeć mokrą szmatą. Kiedy już legowisko jest gotowe, należy zakomunikować jasno wszystkim zachwyconym mieszkańcom domu, że jest to miejsce, w którym pies ma się czuć bezpiecznie. Nie wolno tam go karać, krzyczeć na niego, ale także głaskać, karmić i przerywać aktywnie snu. Pies bardzo szybko to zrozumie (szybciej niż domownicy) i będzie się czuł komfortowo, co w konsekwencji oznacza mniej problemów.

ZASADA NUMER DWA – PIES JADA TYLKO ZE SWOJEJ MISKI.

Ileż to radości sprawia nam wszystkim karmienie psa. Pies prosi, szczeka, skacze i na koniec chwytając zębami nasz palec razem ze smakołykiem. Pół biedy, kiedy to mały szczeniak – ale wtedy też ma ostre jak szpilki zęby, ale kiedy jest to już dorosły pies, a karmi go małe dziecko, to już przestaje być śmieszne.

A więc ustalmy kolejną zasadę z naszą rodziną. Nasz psiak jada tylko z miski i najlepiej w określonych porach. W tym celu przygotowujemy zestaw dwóch misek – jedna na karmę, druga na wodę. Jeśli pies jest wyższy od jamnika warto zadbać o to, aby miski były na stojaku, to znaczy, aby nie stały bezpośrednio na podłodze. Zapobiegnie to pochylaniu się psa, co może prowadzić do krzywienia się łap, a także wymiotowania. W miejscu, gdzie stoją miski (jest to miejsce stałe) dobrze jest zabezpieczyć ściany czy to farbą zmywalną, czy też ceramiką, gdyż prędzej czy później pies je zachłapie i będzie nieestetycznie. Czynność karmienia wymaga od nas dużej konsekwencji. Bardzo długo będziemy walczyć z rodziną, aby pies nie otrzymywał smakołyków, aby nie wysiadywał pod lodówką czy przy kuchence. Jest to jedna z najważniejszych zasad, decydująca bardzo często o właściwym porządku, braku agresywnych zachowań psa i właściwej symbiozie pomiędzy mieszkańcami domu.

ZASADA NUMER TRZY – PIES NIE WCHODZI NA MEBLE (KANAPY, FOTELE) I NIE SYPIA W ŁÓŻKU.

Kiedy już uporządkujemy kwestie miejsca i żywienia, czas na zagwarantowanie tego, że wkrótce nie będziemy zmuszeni wydać paru tysięcy na nowe meble lub, co gorsza, nasz wyrosnięty już pupil nie rzuci się z zębami na dziecko lub żonę kładącą się spać. A więc dlaczego pies nie może sypiać w łóżku i wchodzić na meble? Dlatego, że pies musi wiedzieć, że najlepsze miejsca w domu są dla nas, a jego miejsce jest wyznaczone. Nie może o to walczyć (a leży to w jego naturze) ani zabiegać. Po prostu musi zaakceptować, że jest to bezcelowe.

Można oczywiście dojść do wniosku „po co mi pies, skoro nie mogę robić z nim tego, co chcę i kiedy chcę”. Otóż z pozoru właśnie tak to wygląda, lecz to, co w naszym mniemaniu jest bardzo przyjemne i normalne, w rozumieniu psa jest wywróceniem jego świata do góry nogami, co w konsekwencji powoduje frustrację i agresję. Moi bliscy znajomi mieli jamnika szorstkowłosego. Kiedy mąż kładł się spać, jamnik natychmiast wskakiwał z nim pod kołderkę. Kiedy nadchodziła żona od razu robiła się awantura. Pies szczyrzył zęby i nie pozwolił zbliżyć się kobiecie do łóżka. Na początku było to nawet zabawne, ale z czasem urosło do rangi problemu.

Tylko trzy powyższe zasady pozwolą na wprowadzenie komunikacji z psem na tyle zrozumiałej i transparentnej, że nasz niemy przyjaciel po pierwsze nie będzie nam sprawiał poważnych kłopotów, a po drugie będzie czuł się w naszym towarzystwie dobrze. A to przecież podstawa do dalszego, jakże emocjonującego szkolenia psa myśliwskiego. ■

tel. 724-064-348
www.charyzmat.pl